

Dr John Oswalt, Kings, sesja 10, 1 Królewska 11

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Jak słyszeliście, patrzymy na rozdział 11, ostatnie epitafium Salomona. Kończąc w zeszłym tygodniu, przyjrzelśmy się Księdze Powtórzonego Prawa 17:15-19, która zawiera wskazówki, jakie Pan daje w Księdze Powtórzonego Prawa, dotyczące tego, co zrobić z królem. I są tu trzy rzeczy, o których mowa.

1. Nie nabywaj dla siebie wielu koni i nie zmuszaj ludu do powrotu do Egiptu, aby zdobyć wiele koni, ponieważ Pan powiedział, że nigdy więcej nie wrócisz tą drogą. 2. Nie będzie sobie nabywał wielu żon, aby serce jego nie odstąpiło. 3. Nie będzie też nabywał nadmiernej ilości srebra i złota.

W rozdziale 10, wersecie 26, Salomon zgromadził rydwany i konie. Miał 1400 rydwanów i 12 000 koni, które trzymał w miastach rydwanów oraz przy sobie w Jerozolimie. Król sprawił, że srebro było w Jerozolimie tak powszechne jak kamienie, a cedrów było tak dużo jak fig sykomorowych na wzgórzach.

Konie Salomona sprowadzono z Egiptu i Sycylii. Kupcy królewscy kupowali je na Sycylii po obowiązującej cenie. Sprowadzili z Egiptu rydwan za 600 syklów srebra i konia za 150.

Eksportowali je także do wszystkich królów Hetytów i Aramejczyków. Jednakże król Salomon kochał wiele cudzoziemek oprócz córki faraona: Moabitek, Ammonitek, Edomitów, Sydończyków i Hetytek. Pochodzili z narodów, o których Pan powiedział Izraelitom, i nie wolno wam zawierać z nimi małżeństw mieszanych, bo na pewno zwrócą wasze serca ku swoim bogom.

Mimo to Salomon trzymał się ich z miłością. Miał 700 żon pochodzenia królewskiego i 300 nałożnic, a żony sprowadziły go na manowce. Co zatem poszło nie tak? Spójrz proszę na ostatni akapit tego fragmentu Księgi Powtórzonego Prawa.

Gdy zasiądziesz na tronie swego królestwa, napisze sobie w księdze odpis tego prawa, zatwierdzony przez kapłanów lewickich, i będzie on przy nim, i będzie w nim czytał przez wszystkie dni swego życia, że niech nauczy się bać Pana, Boga swego, przestrzegając wszystkich słów tego prawa i tych ustaw oraz je wykonując. Jak myślisz, co się stało? Nie zrobił tego. Myślę, że możemy to zobaczyć w trakcie gry w Kings.

Zobaczymy, że większość królów tego nie zrobiła. Bardzo prostą prawdą dla ciebie i dla mnie jest to, że musimy trwać w Słowie. Jak widzieliśmy, musimy stale mieć Słowo, które nieustannie dodaje energii i ćwiczy nasze sumienia.

Jest dla mnie oczywiste, że Salomon po prostu o tym nie wiedział. Nie wyobrażam sobie, że gdyby o tym wiedział, nie chroniłby się chociaż trochę. Jednak widać wyraźnie, że w ogóle się nie bronił.

Cokolwiek przyszło mu do głowy, zrobił to. W zeszłym tygodniu ponownie rozmawialiśmy o bogactwie i o tym, jak bogactwo może być w Biblii błogosławieństwem lub przekleństwem. I myślę jasno, że w przypadku Salomona stało się to przekleństwem.

Zatem w wersecie 2 przypominamy sobie o zakazie poślubiania cudzoziemek. Nie wolno ci zawierać z nimi małżeństw. Ale czy pamiętasz, co wydarzyło się w rozdziale 3? A może zechcesz tu zawrócić.

Na samym początku, po dwóch rozdziałach o ustanowieniu królestwa Salomona i na początku tej pięknej wypowiedzi o proszeniu o mądrość, a wcześniej, w pierwszym wersecie, Salomon zawarł przymierze z faraonem, przybył do Egiptu i poślubił jego córkę. Przyprowadził ją do miasta Dawida, dopóki nie ukończył budowy swego pałacu i Świątyni Pańskiej. Jak myślisz, dlaczego redaktor, autor lub kompilator książki wspomina o zakazie tutaj, w rozdziale 11, ale nie wspomina o nim tam, w rozdziale 3? A dlaczego nie podkreślić tego właśnie tam, gdzie praktyka najwyraźniej zaczyna się? Już na początku swego panowania łamie prawo Boże poślubiając cudzoziemkę.

Dlaczego wydawca zwlekał z przypomnieniem nam o tym aż do teraz i nie powiedział nam o tym w rozdziale 3? Wtedy wszystko szło dobrze. Wszystko szło dobrze! Dobra? Tak? Cóż, werset 3 mówi, że w tamtym momencie kochał Pana. Kochał Pana.

I? Dobra? Potem pomyślał, że poprzestał na jednym. Tak? Tak? To była już zawarta umowa. Tak? Ale dlaczego autor nie przypomina nam, że nie było to słuszne? Teraz mówisz: „No cóż, czy Bóg przekazał ci odpowiedź, Oswald?” Nie, nie zrobił tego.

Ale znowu jest to część studiowania Biblii, obserwacja i zadawanie pytań. Myślę, że przez cały ten moment redaktor chce, żebyśmy sami wybierali pewne rzeczy. Chce, żebyśmy powiedzieli: „Poczekaj chwilę, poczekaj”.

Myślę, że chce, żebyśmy powiedzieli na tych wszystkich świetnych zdjęciach Salomona, ale co z tego, i w końcu, kiedy przychodzi tutaj do 11, na wypadek, gdybyśmy tego nie zrozumieli, teraz chce to wbić. Ale myślę, że to jest bardzo podobne do Księgi Sędziów. Autor chce, żebyśmy byli zaręczeni.

Chce, żebyśmy pomyśleli. Teraz poczekaj chwilę, poczekaj chwilę. A więc to bardzo proste, myślę, że mogę to powiedzieć sam za siebie, przez lata po prostu przeglądałem rozdział 3, werset 1 i doszedłem do pięknego fragmentu o tym, jak

prosił o mądrość, ale nie widziałem tego tam w na początku zostaje zasiane złe nasienie.

Jak powiedziałem, kiedy rozmawialiśmy o rozdziale 3, mam na myśli, co za umowa, co za umowa. Faraon Egiptu? Teraz Egipt przeżywał ciężkie czasy. Nie byli tym samym, czym byli, gdy budowali piramidy.

Ale mimo to był to wspaniały kraj. Potężny kraj, bogaty kraj. Wow, czy on chce zawrzeć ze mną sojusz? I odda mi jedną ze swoich córek? Oł, taka umowa.

Diabeł tak działa. Taka umowa. Taka umowa.

I tak widzimy tutaj, osiem rozdziałów później, rozkwit nasienia zła. Teraz, wieleset lat później, po wygnaniu i powrocie z wygnania, zarówno Ezra, jak i Nehemiasz z przerażeniem odkrywają, że sto lat po powrocie naród izraelski, w tym kapłani i przywódcy, zawiera małżeństwa z cudzoziemkami. Zarówno Ezra, jak i Nehemiasz, są po prostu oszołomieni.

Żądają też od ludzi, aby odesłali swoje pogańskie żony i dzieci. Jest to regularnie, regularnie atakowane jako doskonały przykład religijnej bigoterii. Bycie tak niemiłym, że rozbija te małżeństwa.

Chcę, żebyśmy o tym pomyśleli. A co z zakazem zawierania małżeństw mieszanych z osobami niewierzącymi? Czy to fanatyzm religijny? Albo nie? Co myślisz? Cóż, w pewnym sensie to była ich istota; troszczyli się o przetrwanie narodu, które musiało opierać się na posłuszeństwie Bogu. Tak.

Zatem szukali, nie byli fanatykami, byli aktywni dla dobra narodu, który Bóg ustanowił, aby im objawić. Byli aktywni dla dobra narodu, jak Bóg postanowił im objawić. Tak.

Jaki jest problem w zawieraniu małżeństw z niewierzącymi? Dawid? Cóż, jedną rzeczą jest to, że skoro ci niewierzący mają zupełnie inny system wiary, zupełnie inny światopogląd, to oni będą wychowywać dzieci. Dzieci nie siedzą z tatą, jeśli nie mają zamiaru wykonywać jego zawodu. Są z mamą.

Wszystkie te dzieci będą małymi poganami i na tym zakończy się historia. Inna sprawa, że nawet facet może tam siedzieć, a kroplówkę można znosić tak długo, aż się przebijie.

Tak. Małżeństwa mieszane z niewierzącymi są przynajmniej receptą na napięcie. Ty wierzysz w to, ja wierzę w tamto.

Ja chcę chodzić do kościoła, a ty nie. Nie chcę chodzić do waszego kościoła; możesz iść do mojego kościoła. Napięcie.

A w najgorszym wypadku tragedia. Stajecie się jednym ciałem z tymi, którzy gardzą Bogiem, którego czcicie – stajecie się jednym ciałem z tymi, którzy gardzą Bogiem, którego czcicie.

Tak tak. Co ciekawe, Paweł opisuje to jako nierówne sprzężenie jarzma — jak koń i wół razem.

I to nie zadziała. To nie zadziała. Zatem od samego początku, mówi Bóg, musicie stać się jednym ciałem, a stanie się jednym ciałem oznacza stanie się jednym umysłem.

A jeśli macie wątpliwości jako para, prawdopodobnie będziecie mieć wątpliwości jako jednostki w parze. Tak więc, mówi, i nie mam teraz tak wielu okazji do rozmawiania z nastolatkami, jak kiedyś, ale zawsze staram się to podkreślać. Nie umawiaj się z niewierzącymi.

Ponieważ bardzo łatwo jest zakochać się w czymś, co wydawało się zwykłą randką, teraz znów są wyjątki od reguły. Znałem ludzi, których wierząca dziewczyna zdobyła dla Chrystusa niewierzącego męża, ale znałem wielu, wielu innych, gdzie oboje po prostu odeszli.

Być może nadal chodziła do kościoła, ale jej wiara została osłabiona i wyczerpana, a jej dzieci bardzo często stawały się niewierzące. Dawid wspomniał w szczególności o tym, że mężczyzna nie powinien żenić się z niewierzącą kobietą. Nadal prawdą jest, że nie możesz zostać obywatelem Izraela, jeśli twoja matka nie była Żydówką.

Jeśli twoja matka była Żydówką, to myślą, że tak, jest jakaś nadzieja. Ale jeśli to był tylko twój ojciec, zapomnij o tym. Nie masz szans.

Więc to jest to. Kładzie nacisk na zachowanie jedności wiary, aby ją zachować. A w szczególności, jak wspomniał Marek, w czasach Ezdrasza i Nehemiasza, kiedy byli tak niepewni, po prostu wprowadzając córkę obcego boga do świątyni Pańskiej, jak to ujął Malachiasz.

Mówi: Mamy ze sobą przymierze, a wy zerwaliście to przymierze, wprowadzając córkę obcego boga prosto do świątyni. Cóż, nie przyprowadzili jej do świątyni. Myślę, że nie ma co do tego wątpliwości.

O jakim więc sanktuarium on mówi? Sanktuarium ciała. Wprowadziliście pogaństwo do świątyni Bożej. Nie jest to więc kwestia fanatyzmu religijnego.

Chodzi o wytrwanie i zachowanie wiary. Więc jeszcze raz, skoro mamy okazję do wnuków i innych osób, które próbują to podkreślić, nie umawiaj się z niewierzącymi. Teraz dzieci nie mogą zrozumieć, jak trudne jest uczucie.

Ale wszyscy to wiemy. OK, więc w wersecie 4 opisane jest serce Salomona; już w rozdziale 11, teraz już z całą pewnością opisano, że serce Salomona nie jest już całe. Na twojej kartce dałem ci inne tłumaczenia tego hebrajskiego słowa.

Król Jakub jest doskonały, ESV jest całkowicie prawdziwy, ASV jest całkowicie oddany, IB jest całkowicie oddany, a LT jest całkowicie wierny. Wszyscy mają trudności z uzyskaniem koncepcji czegoś, co jest całością, co jest kompletne samo w sobie. Więc, co to znaczy? O czym mówimy, gdy mówimy o kimś, kto ma serce całkowicie Boże? Jak to wygląda w dzisiejszym życiu? Każdy aspekt życia podlega Bożemu... Każdy aspekt życia podlega Bożemu żądaniu, tak, lub Bożemu rozkazowi, tak.

Co jeszcze? Jesteś całkowicie oderwany od świata. OK, chcę cię do tego nakłonić. Jak całkowicie odłączyć się od świata? Nie pozwalając niczemu na świecie definiować tego, kim jesteś.

OK, myślę, że potrzebuję, żebyś zdefiniował dla mnie świat. System, który istnieje, nie jest od Boga. Dobrze, dobrze.

Ciemność... Jak to się nazywa? Królestwo ciemności czy królestwo tego świata? Dobrze, dobrze. Po grecku to stoikia, co oznacza... Więc nie mówisz o życiu w klasztorze? Nie. OK, OK, OK.

A więc podejście i sposób myślenia. Porozmawiajmy o tym trochę. Jakie jest podejście światowego systemu? Władza nadaje ci znaczenie.

Dobra. Inni z Was mogą śmiało dzwonić tutaj. Politycznie poprawny.

Politycznie poprawne, ok. Dobra. Co jeszcze? Zaspokój siebie.

W porządku. Zaspokoić się za wszelką cenę. Co jeszcze? Podążaj za oczekiwaniami tego, co jest aktualnie w modzie.

Posiadanie rzeczy jest wszystkim. Czy jest jeszcze po co żyć, jeśli nie więcej rzeczy? I to wszystko. Zgadza się.

Rzeczy to wszystko, co istnieje. Wszystko jest subiektywne. Rzeczy są naszym środkiem bezpieczeństwa wszystkich rzeczy.

Mam na ten temat wspaniały komentarz. Tutaj jest numer sześć. W szkółce niedzielnej otwierałem komputer i wpisałem jedną złą literę w hasło, a on się stworzył.

A ja odpowiedziałem: nie, te komputery zawsze nalegają, żebyś zrobił to dobrze. Jeden z uczestników zajęć powiedział, że absolutów nie ma. Tak, są.

Zapytaj komputer. W porządku, w porządku. I powiedziałbym, że przyjemność wszelkiego rodzaju.

Wszystko jest nie tylko subiektywne, ale także względne. Tak. OK, więc definiujemy, jak nie wygląda całe serce.

Jest oderwana od tego światowego systemu. Wróćmy jeszcze do pozytywów. Co to znaczy mieć serce całkowicie Boże? Dawid? Nie mam zamiaru tego naprawić.

Nie tak należy zaczynać. Ale tak, ponieważ jest to takie sformułowanie i ma ono coś w sobie, właśnie o tym myślałem przez cały czas: ta miłość ma moc wykluczającego zaangażowania. Innymi słowy, kiedy już to masz, jest ono tak kompletne, tak wypełnione, że nie ma już miejsca, aby ktokolwiek inny mógł wejść.

Tak tak. Wypędzająca siła nowego uczucia. To Thomas Campbell, brytyjski pastor purytański, około trzy wieki temu.

Po prostu opróżnia wszystko inne. Pochłania wszystko i dlatego wpływa na wszystko inne w naszym życiu. Zatem ten rodzaj zaangażowania wobec niego wyklucza wszystkie inne rodzaje rzeczy, które mogłyby się pojawić.

To wspaniały obraz. Jak usunąć powietrze ze szklanki? Cóż, odwracasz go do góry nogami i potrząsas. Powodzenia z tym.

Nie, napełniasz go wodą. Jak więc pozbyć się złych pragnień z mojego życia? Wypełniam swoje życie Chrystusem i nie ma już miejsca. O tym właśnie mówimy.

Nic, nic nie jest dla Niego rywalem w naszym życiu. Rzeczy ziemskie dziwnie przyćmiewają światło Jego chwały i łaski. A jak wszyscy wiemy, trzeba o nią stale dbać.

Tutaj znowu ważne jest, aby trwać w Słowie. I w codziennej modlitwie. Pielęgnuj to zaangażowanie, ale przede wszystkim to poddanie się Jemu na każdym kroku.

I tak, gdy Salomon się zestarzał, jego żony zwróciły jego serce ku innym bogom. I znowu starożytni przybierali twarze tym różnym siłom i nazywali je bogami. Ale przyjemność, usunęliśmy z tego twarz.

Ale Afrodyta, Isztar, czy jakkolwiek ją nadali imię starożytni, nadal jest boginią przyjemności. A miliony Amerykanów kłaniają się przed jej ołtarzem. Jest także bogiem bogactwa.

Bóg komfortu. Tutaj Salomon dobiegł końca. Bardzo wcześnie, jak sądzę, podczas drugiej sesji, zauważyliśmy, że Dawid w 1 Księdze Kronik modli się, aby serce Salomona było doskonałe wobec Pana.

W jego modlitwie Salomon jest to rozdział 8, poświęcony poświęceniu świątyni. Salomon modli się, aby serca ludu były doskonałe wobec Pana. Dlatego też wyrok jest tutaj tym bardziej straszny. A każdy z nas, kto był kaznodzieją, narażony jest na niebezpieczeństwo nawoływania w naszym zborze do rzeczy, które w sobie usprawiedliwiamy.

I to właśnie przydarzyło się Salomonowi. Cal po calu po calu. W miarę jak Dalila zbliżała się coraz bardziej i bliżej do tajemnicy siły Samsona, on też to robił.

Cal po calu po calu. Skrada się bliżej naszego. I tak mamy. Nie chodzi tylko o to, że jego serce nie jest już całe wobec Pana.

Czci Asztorę, boginię Sydończyków, i Molocha, obrzydliwego boga Ammonitów. Zatem Salomon uczynił zło w oczach Pana. Nie poszedł całkowicie za Panem.

Teraz jest tam napisane, że nie poszedł całkowicie za Panem. Hebrajski jest interesujący. Jest napisane, że nie napełnił Pana.

Nie był całkowicie, całkowicie zwolennikiem Boga. Jego uwaga błędziła. Tu, tam, gdzie indziej.

I jeszcze raz, oto nasz hymn na ten wieczór. O Boże, o Boże, daj nam tę zasadę czujnej, Bożej bojaźni. Wrażliwość na grzech, ale też ból, którego się nie boi.

Pomóż mi, pierwsze podejście do poczucia dumy lub złego pragnienia. Ugaś ten rozpalający ogień. To właśnie powtarza mi ten rozdział lub te wersety.

I podążasz za tym tam. Pan rozgniewał się na Salomona, ponieważ jego serce odwróciło się od Pana, Boga Izraela, który ukazał mu się dwukrotnie. Jakie były te dwa razy? O pierwszym z nich rozmawialiśmy kilka chwil temu.

w Gibeonie, gdy prosił o mądrość. Znaczenie jest takie, że nie wiemy dokładnie, co widział Salomon, ale pojawił się czasownik. Jaki był drugi raz? Pardon? W rozdziale 9. Dobrze, w końcu nie muszę jeździć po pijanemu.

W porządku. Tak, po poświęceniu świątyni, Pan mu się ukazał. A teraz , jak myślisz, dlaczego poruszono tę kwestię tutaj? Pan, Bóg Izraela, który ukazał mu się dwukrotnie.

Jak myślisz, dlaczego poruszono tę kwestię? Dobra. Pan nie ukazuje się wielu ludziom. Tak.

Tak. To nie było po prostu, no cóż, Lewici dali mu instrukcje. Chodzi o to, że miał dwa niezwykle doświadczenia obecności i rzeczywistości Boga.

I jeszcze. I znowu, to mi mówi, że nie ma żadnych doświadczeń, które zagwarantują ci, że nie upadniesz, jeśli rzeczywiście nie będziesz zwracać na to uwagi. Myślisz, że to może pokazuje, dlaczego naprawdę potrzebujemy siebie nawzajem? Absolutnie.

Absolutnie. Jeden z moich ulubionych fragmentów Pisma Świętego znajduje się w trzecim rozdziale Księgi Malachiasza, gdzie właśnie padło stwierdzenie cyników: cóż, Bóg najwyraźniej kocha oszustów, ponieważ są bogaci i wygodni. Jaki więc sens ma ciągle chodzenie w żałobie po Bogu? Następny werset jest zatem taki, że bojący się Pana rozmawiali między sobą, a Bóg wysłuchał i sprawił, że ich imiona zostały zapisane w księdze pamięci.

Uwielbiam to. Mówię: och, stary, po prostu nie rozumiem. Nie rozumiem zła na świecie.

Nie rozumiem, dlaczego nieuczciwi ludzie się bogacą, a dobrzy cierpią. Człowieku, po prostu się zastanawiam i chcę, żebyś podszedł do mnie, objął mnie ramieniem i powiedział: John, wierzę. Oto wspaniałe rzeczy, których Bóg dokonał w moim życiu. John, wiem, że uczynił też kilka dobrych rzeczy w twoim życiu.

Chodźmy dalej razem, dobrze? I Bóg mówi: Gabrielu, Gabrielu, zapisz szybko ich imiona. Tak. Tak, absolutna racja.

Całkowita racja. Potrzebujemy siebie nawzajem. Potrzebujemy słowa.

Potrzebujemy modlitwy. Potrzebujemy chrześcijańskiej społeczności, która będzie dla nas zachętą na drodze. Tak tak.

Co więc zrobił Bóg podczas tych dwóch objawień? Znowu rozmawialiśmy trochę na ten temat w zeszłym tygodniu. Pierwsza z nich jest nieco bardziej pozytywna. Drugie nie było już tak pozytywne.

Ale co zrobił Bóg w obu z nich? Rzucił wyzwanie Salomonowi, aby postępował nieskazitelnie i podążał jego drogami. Rzucił wyzwanie Salomonowi, aby postępował nieskazitelnie i podążał jego drogami. W każdym z nich było ostrzeżenie.

Błogosławieństwo. W pierwszym Bóg mówi: „Jestem z ciebie bardzo zadowolony”. Nie prosieś o bogactwo.

Nie prosieś o władzę nad swoimi wrogami. Prosieś o mądrość. I zrobię to dla ciebie i dam innym jako korzyść.

W drugim – mówi – pobłogosławię ten dom. Uczynię z tego miejsce moje imię. Chyba, że się odwrócisz.

Jeśli ty i twoi ludzie odwróciecie się, odrzucę ten dom i zamienię go w śmietnik. W tym miejscu nie ma nic świętego samo w sobie. Jedyną świętością jestem ja.

A jeśli tu jestem, to jest to święte miejsce. Ale jeśli odejdę, zapomnij o tym. Znów patrzę na kościoły zamienione w sklepy z antykami i serce mi się kraje.

Ale przypominam. Jeśli Boga tam nie ma, to jest to tylko budynek. To tylko budynek.

Zatem Salomon został ostrzeżony. Został osobiście ostrzeżony. A mimo to się odwrócił.

Teraz powiedziano nam, że Jahwe pozostawi jedno plemię dla domu Dawida. Mówi: Wyrwę królestwo z waszych rąk. Ze względu na Davida nie zrobię ci tego.

Zrobię to twojemu synowi. Ale mam zamiar wyrwać królestwo z twoich rąk. Ale jedno plemię pozostawię Dawidowi.

I ze względu na Jerozolimę, którą wybrałem. To jest werset 13. Dlaczego Bóg to robi? Dlaczego Bóg pozostawia jedno plemię Dawidowi? Cóż, pomimo wszystkich jego grzechów, jest napisane, że był człowiekiem według Bożego serca.

Dobrze dobrze. Mówi się wówczas, że był człowiekiem według Bożego serca. Pomimo Batszeby i Uriasza, tego jednego strasznego zdarzenia, jego sposób życia był taki: chcę Boga, chcę Bożej drogi i chcę Bożej woli.

Taki był schemat jego życia. Interesujące jest dla mnie zestawienie Dawida z Salomonem. W przypadku Salomona mamy powolny postęp w stronę ostatecznego odstępstwa.

W przypadku Dawida masz ten odosobniony, straszny przypadek. Ale jest to wydarzenie stanowiące wyjątek od ustalonego schematu jego życia. Zatem tak, w pewnym sensie Bóg mówi: Chcę zachować żywą pamięć o Dawidzie.

I przez całą Księgę Królów królowie będą sądzeni na podstawie tego, czy postępowali tak, jak chodził Dawid. To będzie się powtarzać i zobaczymy. Więc tak, to jeden. Po prostu jako nagrodę, jako wspomnienie.

Co jeszcze? Dawid? Tak, Bóg dał swoje słowo. W porządku, Bóg obiecał Dawidowi wieczne królestwo. Tak, więc jedna, nagroda dla Dawida.

Po drugie, dotrzymywanie obietnic. Jaki jest trzeci powód? Jest świadkiem wcielonej obecności lub doświadczenia. OK, podoba mi się to.

brzmi to trochę ambonicznie . Świadek doświadczenia wcielonego. Rozkręć to.

Sam fakt, że w kondycji ludzkiej jest miejsce. Jest wspomnienie. OK, OK, wspomnienie, miejsce, pozycja.

Wspomina Dawida i Jerozolimę. Tak tak. Myślałam, że to drugie będzie zbyt oczywiste.

Dlaczego ostatecznie Bóg wybrał Dawida? To trudne. Jezus! Jezus! To przez Dawida przyjdzie Mesjasz. Musimy więc zachować plemię dla Dawida.

Musimy zachować granicę, stan, w którym wiara może zostać zachowana aż do przyjścia Mesjasza. I proszę, abyście spojrzeli na Psalm 2. Jest to wspaniały obraz wielu głosów. Zaczynamy od psalmisty, który cytuje głosy narodów.

Dlaczego narody na próżno wściekają się na spisek ludu? Królowie ziemi wystąpili, władcy wspólnie naradzali się przeciwko Panu i Jego pomazańcom, mówiąc: Rozwalmy ich bomby i odrzućmy od siebie ich ciernie. Jak więc reaguje Bóg? O mój Boże, o mój Boże. Narody buntują się.

Co ja mam zrobić? Śmieje się Ten, który mieszka w niebiosach. Pan ich wyśmiewa. To jak 2-latek w wysokim krzeselku.

Wynoś się stąd! Tata się śmieje. Wtedy przemówi do nich w swoim gniewie i przestraszy ich w swojej zapalczywości, mówiąc: Ja ustanowiłem mojego króla na Syjonie, na mojej świętej górze. To już załatwiona sprawa.

Zaczynamy więc od psalmisty, który przemawia i cytuje narody. Następnie zwracamy się do Boga, mówiąc. Teraz dochodzimy do Mesjasza.

Opowiem o dekrete. Pan mi powiedział: Jesteś moim synem. Dzisiaj cię zrodziłem.

Proś mnie, a uczynię narody twoim dziedzictwem, a krańce ziemi twoją własnością. Rozbijesz ich laską żelazną i roztrzaskasz na kawałki jak naczynie garncarskie. Tak, wszystkie narody będą w posiadaniu syna Dawida i syna Bożego.

Następnie wracamy do psalmisty. Dlatego teraz, królowie, bądźcie mądrzy. Bądźcie ostrzeżeni, władcy ziemi.

Służcie Panu z bojaźnią i radujcie się ze drzeniem. I czy to nie jest świetne zdanie? Raduj się drzeniem. Wow, on jest Bogiem.

Czy to nie wspaniałe? Tak, tak, On jest Bogiem. I to jest świetne. Pocałuj syna, aby się nie rozgniewał i nie zginąłbyś w drodze.

Bo jego gniew szybko się zapala. Błogosławieni wszyscy, którzy się do Niego uciekają. Zamierzam zachować jedno plemię dla Dawida jako nagrodę, pamiątkę, dotrzymanie Jego obietnicy, jako znak, że Bóg działa w czasie i przestrzeni z indywidualnymi istotami ludzkimi oraz jako podstawa przyjścia Mesjasza.

Nie spisałem tego na kartce, ale chciałbym, żebyśmy przyjrzeni się także innemu odnośnikowi. Oto pierwsze cztery wersety Psalmu 89. Będę śpiewał o niezłomnej miłości.

Hesed. Jeśli ktoś jest w mojej klasie, naucz się słowa hesed. Niezłomna miłość Pana.

Jeśli ktoś wam powie, że Bóg Starego Testamentu jest Bogiem gniewu, proszę, powiedzcie mu o hesed. 250 razy w Starym Testamencie. Niezłomna miłość, pełna miłości dobroć, niezawodna miłość, łaska i miłosierdzie – wszystko to ujęte jest w tym słowie.

Będę śpiewał o niezłomnej miłości Pana na wieki. Ustami moimi oznajmię Twoją wierność. A hebrajskie słowo to emunah, co oznacza prawdę.

Myślę, że zbyt często oddzielamy wierność od prawdy. A Stary Testament nam na to nie pozwala. Mówimy tutaj o prawdzie jako o pewnym obiektywnym zestawie idei.

Cóż, to prawda. To prawda. Podstawą tego wszystkiego jest jednak fakt, że nasz Bóg dotrzymuje słowa.

Będę śpiewał o twoim hesed, będę śpiewał o twojej emunie wszystkim pokoleniom. Powiedziałem bowiem, że niezachwiana miłość będzie budowana na zawsze. W niebiosach utwierdzisz swoją wierność.

Czy chcesz wiedzieć, kim jest Bóg w Starym Testamencie? Jest niezachwianą miłością i prawdą objawioną. Oto kim On jest. Powiedziałeś: Zawarłem przymierze z Moim Wybrańcem.

Przysiągłem Dawidowi, Mojemu słudze. Utwierdzę twoje potomstwo na zawsze i zbuduję twój tron na wszystkie pokolenia. Zatem tak, tak, w ciągu jednego pokolenia doszło do tego, że dziesięć pokoleń zostało wyrwanych.

Ale jedno, jedno zostało dla Dawida. Bóg ukarze grzech, ale grzech ten nie przeszkodzi Jego ostatecznym celom zbawienia. W porządku, tyle czasu zajęło nam przebrnięcie przez 13 wersetów.

Teraz musimy zrobić resztę rozdziału. Myślę jednak, że nie jest to zbyt trudne, ponieważ reszta rozdziału ma zazwyczaj charakter narracyjny. A zatem mamy tu dwóch przeciwników, którzy zostali podniesieni.

To są wersety od 14 do 25. Dwóch przeciwników. I myślę, że to interesujące, to pochodzi z Edomu, który jest na południu, na skrajnym południu.

To jest Hadad. Drugi to Powód i jest w Syrii, na północy. W pewnym sensie otrzymujemy taki obraz: och, nawet w czasach pokoju na północy i południu kraju działali wrogowie.

Robaki tam były. I jeśli nie powstrzymywała ich duchowa wierność, czekali. Pac-Man.

Niektórzy z Was są na tyle dorośli, że wiedzą o Pac-Manie. Więc, tam są. Pytanie, które podniosłem, jest bardzo interesujące, zarówno w wersecie 14, Pan wzbudził przeciwko Salomonowi przeciwnika, Hadada Edomitę, a następnie ponownie w wersecie 23, i Bóg wzbudził przeciwko Salomonowi innego przeciwnika, Rozum, syn Eliady.

Ale w obu przypadkach dalej jest mowa o tym, jak ci goście uciekli z powodu tego, co zrobił David. W Edomie próbowano zabić każdego Edomitę płci męskiej. Hadad był chłopcem, który wraz z kilkoma przywódcami Edomitów uciekł do Edomu.

W przypadku Rozumu powiedziano nam, że kiedy Dawid zniszczył armię Zoby, Rozum zebrał wokół siebie grupę ludzi i został ich przywódcą. Zatem w pewnym sensie te złe uczucia i bunt wyrosły z czegoś, co mogło być ekscesami Dawida. Czy David to spowodował? A może Bóg ich wskrzesił? Myślę, że odpowiedź brzmi: tak.

Myślę, że jest dość podobny do Josepha. Biblia mówi nam, że Józef został wysłany do Egiptu, ponieważ Bóg wiedział, że nadchodzi głód, i potrzebował w Egipcie kogoś, kto mógłby ocalić rodzinę. Och, więc Bóg sprawił, że ci bracia byli zazdrośni.

NIE? NIE? Myślę, że patrząc na życie, widzimy wspaniały przykład Bożej kreatywności. Może użyć wszystkiego, aby osiągnąć swoje dobre cele. Nawet nasze złe wybory.

To nie znaczy, że zmusił nas do dokonywania złych wyborów. Gdybyśmy nie dokonali złych wyborów, On znalazłby inny sposób na osiągnięcie swoich dobrych celów. Ale jest tak potężny i tak twórczy, że może wziąć nawet to, co zrobiliśmy źle i osiągnąć przez to swoje dobre cele.

Z tego samego powodu prowadziłem dzisiaj tę dyskusję na zajęciach z teologii Starego Testamentu. Nie wiem, czy mi się to udało, ale ostatecznie uczynił to Bóg. Nie dzieje się nic, co by w ten czy inny sposób nie przeszło przez ręce Boga.

Jest bardzo cienka granica. Jestem pewien, że mówiłem to już wcześniej w niemal każdej kwestii. Środek drogi jest szeroki jak krawędź żyłki, a po obu stronach znajdują się głębokie rowy. Z jednej strony masz boską suwerenność.

On jest Królem. A wszystko, co dzieje się na świecie, dzieje się z Jego woli. Z drugiej strony jest wolna wola.

Musimy dokonać prawdziwego wyboru. A te prawdziwe wybory mają konsekwencje. Więc co to jest? Czy Bóg panuje nad światem i we wszystkim wykonuje swoją wolę? Tak.

Czy my, ludzie, mamy wolność i odpowiedzialność? Tak. Jak je połączyć, Oswald? Nie wiem. Z wyjątkiem stwierdzenia, że nie ośmielamy się wymazać suwerenności, próbując uczyć rzeczywistości wolnej woli.

Nie ośmielamy się też zniszczyć ludzkiej wolności i odpowiedzialności w naszych wysiłkach na rzecz podtrzymania boskiej suwerenności. Czy zgadza się to z werselem z Listu do Rzymian, który mówi, że Bóg współpracuje ze wszystkimi rzeczami, aby osiągnąć swoje cele? Do tych, którzy zostali powołani zgodnie z Jego zamierzeniami. Tak.

Bóg działa we wszystkim. Tak. Tak.

W moim długim, źle spędzonym życiu widziałem fascynującą zmianę niektórych ludzi, którzy kierowali się pięciopunktowym rachunkiem. Nic się nie dzieje, co nie jest zdeterminowane przez Boga. Zatem rzeczywiście istnieje wolna wola jako iluzja.

Widziałem, jak całkowicie się tutaj przesunęli i powiedzieli: tak, istnieje wolna wola, więc dlatego Bóg nie zna przyszłości. Wyszli z jednego rowu do drugiego. Ale w jakiś sposób, pośród trudności naszych małych umysłów, musimy je trzymać razem.

I sposób, w jaki to robię , sposób, w jaki to mówię, nie dzieje się nic, co nie przeszłoby przez ręce Boga. Oznacza to, że mógł na to pozwolić, ale nie spowodował tego. A pozwoliwszy na to, ma łaskę, aby dać mi wszystko, do czego jestem powołany.

Dla mnie to dobra wiadomość. Jeśli to się po prostu wydarzyło, to jestem zdany na siebie. Ale skoro Bóg na to pozwolił, to nie jestem zdany na siebie.

Dlatego uważam ten fragment za potwierdzenie tej tezy. Tak, prawdopodobnie Dawid był nadmierny w swoich bitwach i walce. Jeśli tak jest, a on jest bezpośrednią przyczyną tych buntów, Bóg działa w tym, aby osiągnąć swój większy cel.

OK, zatem dochodzimy do Jeroboama. Cóż za fascynująca osoba. Widzimy go tak jak wspominałem tam w tle.

Jest nadzorcą pracy przymusowej dwóch północnych plemion. Dom Józefa to Efraim i Manasses. To dwa największe plemiona na północy.

Najbardziej wpływowy, najpotężniejszy. I można by pomyśleć, że na tym stanowisku byłby znienawidzony. Ale najwyraźniej nim nie jest.

Kiedy ucieka do Egiptu, ludzie z tych plemion utrzymują z nim kontakt. A kiedy sytuacja zaczyna wyglądać źle, wzywają go ponownie. Bardzo interesujące.

Ale on jest tym jedynym. I wychodzi do niego prorok. Bycie prorokiem było trudne.

Bóg mu mówi: OK, Achiaszu, chcę, żebyś kupił nowy garnitur. Idź do centrum, do Howarda Millera i kup sobie najlepszy garnitur, jaki możesz znaleźć. O Boże.

Wyjdź teraz i zobacz Jeroboama. Złap go na drodze, gdy wyjeżdża z miasta. Dobra.

A potem powiedz mu teraz, Jeroboam, weź ten garnitur za 500 dolarów i podrzyj go na 12 części. Bóg! Bóg! Weź 10 Jeroboama. Weź 10.

Dwunastu to Juda, a Lewi jest po prostu poza zasięgiem, jeśli chodzi o terytorium i tego typu rzeczy. Juda to jedyne plemię, które pozostało i ma terytorium. A potem jest 10 innych plemion, które mają terytorium.

A potem Levi zostaje rozproszony po nich wszystkich. Więc tak. Tak.

Odpowiedź brzmi: tak. Pamiętaj, że Benjamin ma stosunkowo niewielki odczyt. Oto Efraim tutaj, mniej więcej, i Manasses tam, a następnie Manasses również przeprowił się przez rzekę tutaj i Efraim udał się aż do rzeki.

Benjamin był tutaj tym paskiem. Dan miał tam być , ale nie mogli tego znieść. Skończyło się na udaniu się na północ lub na wyznaczeniu trajektorii.

Zatem Benjamin jest tutaj, a Jerozolima faktycznie znajduje się na terytorium Beniamina. Zatem na początku Benjamin był częścią Izraela, częścią północnych plemion, ale bardzo szybko Judejczycy w zasadzie rozszerzyli tam swoje terytorium i objęli większość Beniamina. Ale na początku była to tylko Juda, ale ostatecznie stała się Judą i większością Beniamina.

Dobry. Zatem Jeroboam otrzymuje carte blanche. Mówi, mówi prorok, dla Boga to jest werset 38, koniec, będę z tobą, zbuduję ci dynastię tak trwałą, jak ta, którą zbudowałem dla Dawida i oddam ci Izrael.

Moja ziemia. Trwała dynastia. Dynastia Dawida trwała 350 lat.

Jeroboam mógł mieć to samo. Tak to wygląda. Mówi jednak, że ma pewne wymagania.

Wymagania, które, jeśli się temu przyjrzeć, znajdują się w wersecie 38; jeśli spojrzysz na werset 33, zauważysz, że w Salomonie są one dokładnie powtórzone w formie negatywnej. Po pierwsze, jeśli zrobisz, co każę, Salomon mnie opuścił. To samo słowo, które jest używane do określenia rozwodu.

Porzucił mnie. I pokłonił się. Powtórzę: jestem pewien, że już o tym mówiłem, ale zawsze się śmieję, gdy podczas współczesnego nabożeństwa lider zespołu mówi: „Teraz proszę wstań i przyjmij pozycję uwielbienia”.

Zapisz to. Za każdym razem, gdy czytasz o uwielbieniu w Starym Testamencie, jest to porażające. Chcesz przyjąć stanowisko uwielbienia? Wszyscy na twarzach.

Jednak trochę trudno jest śpiewać, gdy leży się płasko na twarzy. Opuścił mnie i oddał pokłon Asztarotowi, Milkomowi i Kemoszowi.

Postępuj zgodnie z moimi przykazaniami. Rozmawialiśmy o tym już wcześniej i dopóki ja będę w pobliżu, będziemy o tym rozmawiać. Życie z Bogiem to spacer. Powiedziałem, że grzech rośnie centymetr po centymetrze. Oddanie rośnie krok po kroku.

Idąc z Nim, coraz mocniej trzymając Go za rękę, bardziej wyczulony na każde przyspieszenie lub spowolnienie. Postępuj zgodnie z moimi przykazaniami.

Nie chodził w posłuszeństwie. Rób to, co jest słuszne w moich oczach. Podoba mi się to wyrażenie.

Wiem, dlaczego lubię hebrajski. To dlatego, że jest taki konkretny. Można powiedzieć, że rób to, co dla mnie słuszne.

Róbmy to, co uważam za słuszne, patrząc na życie. Kiedy na ciebie patrzę. Rób to, co słuszne.

W moich oczach nie zachował się dobrze. Przestrzegajcie moich dekrétów i poleceń. Nie dotrzymał.

Fascynuje mnie różnica w sformułowaniach. Przestrzegaj i przestrzegaj. I tak naprawdę są to synonimy.

Ale posłuszeństwo oznacza zwracanie uwagi, strzeżenie i czuwanie. Chcę więc wiedzieć, czego chce Bóg, i chcę to robić bardzo ostrożnie. Chronić.

Do zachowania. Bo to, czego On chce, jest dobre. Zatem Bóg mówi do Jeroboama: jeśli będziesz czynił to, czego nie zrobił Salomon, jeśli będziesz postępował zgodnie z moimi przykazaniami, jeśli będziesz posłuszny moim przykazaniom jak Dawid, to właśnie brzmi pełne zdanie: jeśli będziesz czynił to, co jest słuszne w moim oczy, jeśli będziecie posłuszni moim dekretem i przykazaniom, otrzymacie to królestwo na zawsze! Wow! Jak zatem zareagował Salomon? Podobnie jak Saul zrobił to z Dawidem.

Salomon usłyszał to słowo. Twój następca został namaszczone. Zabij go! Zabij go! I tak, podobnie jak Dawid, Jeroboam uciekł.

Ale jak wspomniałem w tle, kiedy Dawid uciekł, uciekł jedynie tuż za granicę Judy do Filistyny. Utrzymywał także bardzo bliski kontakt z mieszkańcami Judy w domu. Kiedy Jeroboam uciekł, udał się do Egiptu, dokąd nie powinni wracać.

I muszę się zastanowić, czy te lata spędzone w tej odległej pogańskiej krainie wpłynęły na niego i spowodowały, że dokonał złych wyborów, których później dokonał. Nie wiem. Po prostu uważam to za interesujące.

Co nam to mówi? Zaufanie i posłuszeństwo! Zaufanie i posłuszeństwo! Kochaj mnie! Kochaj mnie! Kochaj go! Kochać Boga! Strzeż swojej duszy! Pomóż mi. Pierwsze podejście polega na odczuwaniu dumy lub niewłaściwych pragnień. Aby uchwycić błędzenie mojej woli, aby ugasić rozpalony ogień. Za dobre początki nie przewiduje się żadnych nagród.

Trofea przyznawane są po ukończeniu wyścigu. Dzięki łasce Bożej niech każdy z nas zakończy to dobrze. Niech każdy z nas postanowi poznać Jego przykazania i je wykonywać.

Wykonuj je z radością. Znow wróg zrobił nam taki numer. Jest taki zły Bóg, który żąda, abyś był nieszczęśliwy.

Nie, on nie jest. Jest takie dobre powiedzenie Boga, że tak zostałeś stworzony, żeby żyć. Po obu stronach są bagna.

Nie chcesz tam iść. Chodź ze mną. Chwyć mnie za rękę.

I będę cię trzymać z dala od bagien. Obserwuj moje oczy i rób to, co jest słuszne w moich oczach. Przestrzegajcie moich przykazań i moich przykazań.

Amen. Dziękuję Ci, Ojcze Niebieski, za ten trudny, trudny obraz. Opłakujemy to, w jaki sposób Izrael mógł zostać wykorzystany do dotknięcia świata.

Ale Salomon dał się zwieść. Oszukany przez własne pragnienia. Oszukany swoją inteligencją. Oszukany swoim niesamowitym bogactwem.

Pomóż nam, Panie. Poziom naszej pokusy nie jest nawet w przybliżeniu taki jak jego. Ale to wciąż bardzo realne. Czuwaj nad nami i strzeż nas. Pomóż nam trzymać naszą dłoń w Twojej aż do końca drogi. Strzeż nas, w Twoje imię prosimy. Amen.